

PISZĄ: Lisicki, Janke, Gawryluk, Kołakowska, Zaremba, Wildstein, Karnowscy
DUŻO DO CZYTANIA: Kto niszczy Pospieszalskiego. Gwiazdy muzyki z TV.
Jaruzelskiego wojna z Kościołem. Dowody na życie nienarodzone

NAKLAD 348 482

NR 7/2011 CENA PROMOCYJNA 2,90 ZŁ (W TYM 8% VAT)

UWAŻAM RZE

UWAZAMRZE.PL

PONIEDZIAŁEK - NIEDZIELA, 21 - 27 MARCA 2011

I N A G Z E J P I S A N E

Gaszenie pamięci

TRAGEDIA SMOLEŃSKA

*Komu przeszkadzają znicze i wieńce
pod Pałacem Prezydenckim?*

Kto i dlaczego boi się naszej żałoby?

ISSN 2082-8292 Nr Indeksu 269719





Bronisław Wildstein

przedstawia

Nowe odcinki **w każdy wtorek od godz. 17:00**

[Kup książkę](#)

RYSUJE RAFAŁ ZAWISTOWSKI

Upadek OFE



Umysł wolny kontratakuje



WSTĘPNIAK

Piotr Zaremba

Kilka tygodni naszego istnienia i już są wielkie emocje. Tomasz Jastrun tak podsumowuje „Uważam Rze” w „Newsweeku”: „Pismo kontynuuje tradycję nienawiści chłama wobec intelektualisty (bo krytykuje Wajdę i Bartoszewskiego – przyp. red.). W Polsce Ludowej było to na porządku dziennym. I zgadzam się z Niesiołowskim... Wildstein i Ziemkiewicz dają naszej młodzieży pogładową lekcję, na czym polegał stalinizm, są więc pożyteczni. Nie ma takiej bredni, której nie kupi zniewolony umysł”.

Rzeczywiście – dalej wolny umysł, czyli Jastrun, opisuje swoje kontakty z 18-letnią Wiołą. „Co u niej? Matura i kłopot z ojcem. Zwleka z wyjaśnieniem. – Jest PiS-owcem – mówi szeptem. Pocieszam ją: to brzydka choroba, ale znam gorsze”.

Ja też. Cezary Michalski wyrażał niedawno nadzieję, że Wildstein i Ziemkiewicz polegną (naturalnie symbolicznie). I chwalił się swoimi nawiązanymi na powrót kontaktami z Jastrunem. Zastanawiam się tylko, gdzie panowie się spotkali. W szpitalnej salce telewizyjnej czy w kąciaku leczniczej muzykoterapii? Trzeba wszak gdzieś ukończyć nerwy.

A w „Wyborczej” Paweł Wroński zagniewał się na Piotra Semkę. Powód: nie tylko opisał u nas Monikę Olejnik, ale szydził z jej urody („tleniona blondynka” – straszna obraza!) i z wieku (zaczynała w stanie wojennym, jak inaczej opisać czyjąś drogę życiową?). A co najgorsze – radził politykom prawicy, aby o ile nie mają mocnych nerwów, unikali z nią kontaktu. Wroński orzeka: Semka to mizogin, boi się kobiet.

Jeśli ja bym kiedyś napisał: nie cierpię występować z Pawłem Wrońskim, bo to lubiący przerywać innym... facet, to nie znaczy, że boję się: Pawłów, mężczyzn czy dziennikarzy „Wyborczej”. Naprawdę. ■

Święte prawo Rymkiewicza



KOMENTARZ

Paweł Lisicki

Takiego procesu jeszcze nie było. Adam Michnik kontra Jarosław Marek Rymkiewicz. Szef „GW” chce, by poeta przeprosił go za stwierdzenie, że „redaktorzy GW są duchowymi spadkobiercami Komunistycznej Partii Polski” i że „pragną, by Polacy przestali być Polakami”. Sąd odroczył sprawę do lipca. Michnik, pierwszy redaktor naczelny pierwszej niekomunistycznej gazety w Polsce, staje się coraz bardziej symbolem dążeń do ograniczenia

wolności słowa. Przytoczone w pozwie twierdzenia Rymkiewicza to opinie. To nie fakty. Ustalenie tego, kto jest czymś duchowym spadkobiercą, to nie pytanie do sędziów. To pytanie do Polaków, do polskiej opinii publicznej.

Można nie lubić Rymkiewicza. Sam protestowałem, kiedy poeta tak łatwo przechodził od rozważań nad istotą polskości, tradycji i pamięci narodowej do ferowania politycznych wyroków. Ale to jego święte prawo. Jarosław Kurski, zastępca Michnika, napisał w komentarzu, że wstydy się za Rymkiewicza. A ja wstydy się za niego i za Michnika. Sala sądowa to nie miejsce do rozstrzygania takich sporów. ■

UWAŻAM RZE

21 – 27 III 2011, numer 7

TEMAT TYGODNIA

10 Gaszenie pamięci

Pamięć o prezydencie, który zginął w symbolicznym czasie w symbolicznym miejscu, nie tylko przetrwa, ale urośnie. Nie wbrew działaniom dzisiejszych elit, ale także dzięki nim – IGOR JANKE

13 Te znicze mają inne miejsce.

Rozmowa z Tomaszem Nałęczem – JACEK I MICHAŁ KARNOWSCY

KRAJ

20 Dorosłość boli. PJN na rozdrożu

Mieli być nową pokoleniową jakością w polityce. Na razie są grupą walczącą o przetrwanie – PIOTR ZAREMBA

24 Śląsk dla Ślązaków – JAROSŁAW KAEUCKI

28 Mirek obiecał załatwić temat.

Afery hazardowej ciąg dalszy – MAREK PYŻA, BARTEK WRÓBLEWSKI

32 Żywot człowieka uczciwego – MACIEJ MIEOSZ

KULTURA

36 Atak świeżych talentów

Trzy nowe programy telewizyjne pokazują, że już najwyższy czas na zmianę warty w polskiej piosence – KRZYSZTOF FEUSETTE

40 Prorok czasów ostatecznych. O nowych wydawnictwach Benedykta XVI

– FILIP MEMCHES

OPINIE

48 Z Pospieszalskim już nie pogadasz

– PIOTR SEMKA

51 Tydzień piszących liderów – DOROTA GAWRYLUK

52 Poczet polskich polityków A.D. 2011

– ŁUKASZ WARZECHA

54 Właściwa miara rozliczeń, czyli jak i kto deformuje obraz Polski za granicą

– BRONISŁAW WILDSTEIN

HISTORIA

60 Inna twarz generała Jaruzelskiego: walka z księżmi – CEZARY GMYZ

ŚWIAT

66 Strach przed schwytanym słońcem. Dramat Japonii

– WOJCIECH LORENZ Z HIROSZIMY

70 Europa wychodzi z letargu. Koniec ery multi-kulti – DOMINIKA ĆOŚĆ

BIZNES

78 Król ma gogle. Czym wygrywa Google? – TOMASZ BOGUSZEWICZ

ŻYCIE I NAUKA

88 Wojna narodzonych z nienarodzonymi – MARZENA NYKIEL

PODWIECZOREK

99 Tydzień przez Świetlik – WIKTOR ŚWIETLIK



KUBA KAMIŃSKI



SEWERYN SOLTYŚ



DOMINIK PISAREK



DANUTA MATLOCH



JAKUB OSTROWSKI



MICHAŁ WALCZAK

Z ŻYCIA KOALICJI

Tekst Donalda Tuska w „Gazecie Wyborczej” odbił się szerokim echem. Zdaniem wielu złośliwców, premier uprawiał w nim isticie gierkowską propagandę. Niesłuszny to zarzut. Tusk nie przechwał się tym, co zrobił (bo takich rzeczy nie ma), lecz zapowiadał, co zrobi. Wkrótce – to ulubione słowo premiera. I to już od lat.

Tekst premiera zainspirował nas do nieco surrealistycznego opisu polityki jego rządu. To jakby nakręcić film pt. „Już wkrótce”, a potem zapowiadać na plakatach, że już wkrótce będzie w kinach. Czyli już wkrótce: „Już wkrótce”! No? Czyż to nie cała PO?

RADOSŁAW SIKORSKI zaapelował w Sejmie do polityków PiS, żeby nauczyli się kochać Polskę. Szef MSZ sam to potrafi. Ale uczciwie trzeba przyznać, że są rzeczy, które kocha bardziej. Na przykład siebie.

Rozpoczynając swe wystąpienie, Sikorski stwierdził, że jest zaszczycony tym, że przysłuchują mu się prezydent i szef największej partii opozycyjnej, czyli Kaczor. Ten, oglądając Radka, musiał sobie pewnie przypomnieć horror wspólnych powrotów z wizyt zagranicznych, gdy Sikorski wdzierał się do premierowskiej salonki, godzinami nawijał o swoich ambicjach i nie dawał się wygonić. To miłe, że teraz musi to znosić Tusk.

Sikorski w swym wystąpieniu pochwalił wszystkich swych poprzedników, ciepłe słowo miał nawet dla **ANNY FOTYGI**. Czyżby przeszedł jakąś psychoterapię? Już po sejmowej debacie na temat polityki zagranicznej premier życzył Jarosławowi Kaczyńskiemu, żeby się zakochał w Polsce. Co oni znowu z tą miłością? Uczepili się jak Palikot fallusa.

Czy Platforma Obywatelska chce cenzurować Internet? Rozmaite internetowe stwory

twierdzą, że nowelizacja ustawy medialnej do tego właśnie prowadzi. No i mamy dla nich złą wiadomość. **TOMASZ TOMCZYKIEWICZ** zapewnił, że Platforma nie ma zamiaru cenzurować Internetu. Co w tym niepokojącego? Ano to, że szef klubu PO jest ostatnią osobą, która wie, czego chce, a czego nie chce Platforma.

Za uspokajanie pieścioszków internautów wziął się sam premier. Jak zapewnił, polecił sprawdzić, czy rzeczywiście nowelizacja jest taka groźna, jak się mówi. Oczyma wyobraźni widzimy tę scenę. – Sprawdzić! – rzuca dziarsko premier. – Rozkaz, jasnie panie! – odpowiadają dworacy i biegają sprawdzać.

Następnie premier udał się do Senatu, gdzie powiedział senatorom, żeby na razie nie zajmowali się kontrowersyjnymi sprawami. Pewnie wyglądało to tak: – Nie zajmować się! – rozkazuje Tusk. – Nie zajmujemy się! – odpowiadają senatorowie i padają premierowi do nóg.

Strasznie pracowity miał tydzień ten nasz premier. Ledwo opublikował tekst, rozkazał nie zajmować się Internetem i swatał z Polską prezesa PiS, a już zaraz wziął się dziarsko do rozmontowywania OFE. W Sejmie groźnie zapowiedział, że jeśli nie weźmie się kasy z OFE, trzeba będzie sięgnąć do ludzkich kieszeni. Państwo pozwolą, że przetłumaczymy to na polski: jeśli nie sięgniemy wam do kieszeni, to sięgniemy wam do kieszeni. Ach, premier – ten mistrz paradoksu!

O emeryturach w telewizji debatować będą Jacek Rostowski i **LESZEK BALCEROWICZ**. Mamy nadzieję, że program będzie nadany późno w nocy. Dzieci nie powinny oglądać, jak masakruje się ministra finansów. ■

przegląd tygodnia Mazurka & Zalewskiego



DAREK GOLIK



Z ŻYCIA OPOZYCJI

W królewskim Krakowie trwa polowanie. Zarówno PiS, jak i PJN namawiają tam do kandydowania do Sejmu **MAŁGORZATĘ WASSERMANN**. Pjonki upierają się, że oni proponowali to znacznie wcześniej, od samego początku wręcz, tuż po katastrofie i dają córce posła PiS jedynekę. Panna Wassermann jak na razie całe to towarzystwo grzecznie, acz zdecydowanie wysyła do stu diabłów i zapewnia, że kandydować nie zamierza, co dobrze o niej świadczy. Swoją drogą, jeśli nie ją, to ciekawe kogo taka PJN tam wystawi? Opiekunkę do dzieci Kluzicy?

Zupełnie nie wiadomo również, kto miałby startować w Krakowie z list PiS. Podobno notowania Andrzeja Dudy, dotychczasowego pewniaka, nie są już tak silne, bo Prezes podejrzewa, że to ziobrysta, a on na nich ostatnio typie nieufnie. Na rozpoznanie ziobrysty mamy krótki test. Niech pan mu każe opowiedzieć dowcip. Jak będzie czerstwy, to znak, że ziobrysta. No, chyba że Jurgiel.

W związku z kłopotami PiS pojawiła się pogłoska, że do kandydowania do Sejmu miałby być zmuszony sam **ZBIGNIEW ZIOBRO**, ksywa Delfin. Następca PiS-owskiego tronu ochoty na to nie ma jednak żadnej, więc pewnie i tak nie wystartuje, bo niby jak miałby go zmusić? Nasłać na niego Kłoc Izabelę w lateksowym wdzianku z pejczykiem?

A właściwie to PJN już nie istnieje – taki mniej więcej był ton doniesień prasy na wieść o tym, że Bielan się wymiksował. Co ciekawe, nawet nie z powodu Bielana, ale wygląda na to, że to prawda, bo tam wszystko leży. I kwiczy. A poza tym pjonkom w byciu poważną partią przeszkadzają nazbyt dobre relacje z dziennikarzami, bo każdy doskonale zna mapę ich wewnętrznych konfliktów. A liczba ich milijon.

I tak Kluzica razem z Poncylem nieufnie patrzą na Jakubiak. Muzealnicy, o dziwo, żalują Bielana, ponadto Kowal wciąż obrażony śle dziwne SMS-y. Wszyscy przecierają oczy, bo Mojzesowicz pościągł od partii lepperowców, a znany z fantastycznego doboru ludzi Poncyljusz – byłych działaczy Stronnictwa Demokratycznego. I to jest wreszcie dla nich jakaś dobra wiadomość. Paweł, weźcie sobie od razu **PAWEŁA PISKORSKIEGO**. I tak się nie uda wejść do Sejmu, ale za to wejdziecie na rynek nieruchomości.

Z tego wszystkiego najbardziej cieszą się w PiS, gdzie ogłoszono, że Prezes łaskawy jest i dla wszystkich gotów byłby ogłosić amnestię. No, może poza Kluzik-Rostkowską i Poncyljuszem, bo oni spotykali się z Palikotem. Ale już cała reszta mogłaby wrócić. Uprzednio udawszy się do Canossy. No i muszą jeszcze przyznać, że już w 1993 roku spiskowali przeciw ZP. Prezes będzie wiedział, o co chodzi.

W SLD ciągle fiasta. Ponieważ sondaże łaskawe, to po jednym ze swych długich wywodów w telewizorze **GRZEGORZ NAPIERAŁSKI** oznajmił, że obiecuje coś tam „jako lider opozycji”. Matko, Grzesiu, a Napoleonem się nie czujesz?

S traszny despekt spotkał Zbigniewa Girzyńskiego. Oto po jego wystąpieniu w Sejmie ostentacyjnie nie podał mu ręki Paweł Wroński z „Gazety Wyborczej”, tłumacząc, że „są jakieś granice”, a potem określając Girzyńskiego specem od mokrej roboty. A to trafił swój na swego, no nie?

Szanowni państwo, proszę docenić, że po raz pierwszy od dawna w naszej rubryce ani razu nie padło nazwisko mecenasa Dubienieckiego. Ani jego ferrari. ■

MIGAWKA SZTYBOR/OLEKSICKI

Z INNEJ PERSPEKTYWY



Bartosz Sztýbor & Marek Oleksicki

Z INNEJ PERSPEKTYWY

Słony rachunek za świat

Tylko w ciągu miesiąca wydatki przeciętnej polskiej rodziny mogły wzrosnąć nawet o 220 zł – wynika z naszych szacunków. To efekt wyższych cen w sklepach spożywczych, na stacjach paliwowych i w bankach, które udzielają kredytów walutowych.

Podwyżki na rynkach naftowym, żywnościowym i walutowym zostały spowodowane przez ostatnie wydarzenia na świecie. Styczeniowe i lutowe protesty w Egipcie i Tunezji wywołały wzrost notowań ropy, a libijska wojna domowa jeszcze je podbiła. Tragedia w Japonii zatrzęsała światowym rynkiem finansowym, osłabiając zaufanie m.in. do złotego.

Dlatego rosną wydatki polskiego kredytobiorcy spłacającego kredyt zaciągnięty we frankach szwajcarskich. I tak na przykład rodzina, która cztery lata temu wzięła 30-letni kredyt w wysokości 300 tys. zł, będzie musiała w tym miesiącu zapłacić ratę w wysokości 1780 zł. To kwota o 76 zł wyższa niż na początku roku i aż o 176 zł wyższa niż 8 lutego – tego dnia frank był w tym roku najtańszy i kosztował tylko 2,97 zł.

CENY

Drożeją żywność i paliwo. To efekt wydarzeń w Egipcie, Libii i Japonii



AGNIESZKA ŁAKOMA

Eksperti dodają, że osłabienie złotego może także spowodować wzrost kosztów kredytów zaciąganych w naszej walucie. Dlaczego? Bo Rada Polityki Pieniężnej, chcąc wzmocnić polski złoty, może podnieść stopy procentowe. Jeśli tak się stanie, oprocentowanie kredytów podniosą także banki.

Od początku roku żywność zdrożała o 2,5 proc. – podaje GUS. Oznacza to, że czteroosobowa rodzina, która wydawała w ubiegłym roku na jedzenie 874 zł miesięcznie, teraz płaci więcej o 22 zł. Najbardziej i najszybciej drożały pieczywo, makaron i artykuły piekarnicze oraz cukier. W górę idą także ceny mleka.

– Gdy wybuchły zamieszki w północnej Afryce, miejscowe władze ogłosiły duże prze-

targi na zakup zboża, by uspokoić sytuację. Teraz z kolei zakupy mleka w proszku zwiększa Azja – tłumaczy Krystyna Świetlik z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Rosną też wydatki na paliwo. Rodzina, która miesięcznie samochodem pokonuje tylko 100 km, musi zapłacić teraz o ponad 20 zł więcej niż w lutym. Średnia cena litra najpopularniejszej benzyny przekroczyła 5 zł. Tylko w ciągu miesiąca zdrożała o 20 groszy.

Powody do niepokoju mają też posiadacze samochodów z napędem Diesla, którzy dotąd korzystali ze znaczącej różnicy między ceną oleju napędowego i Eurosuper. Teraz ta różnica stopniała do zaledwie czterech groszy na litrze. ■



DAREK GOLIK

WOLNOŚĆ SŁOWA

Michnik kontra Rymkiewicz

– To będzie proces, który pokaże, na czym polega i jak wygląda wolność słowa w tym państwie, w którym teraz żyjemy, a które miało być niepodległą Polską – zapowiadał wcześniej poeta Jarosław Marek

Rymkiewicz i wzywał wszystkich swoich sympatyków, by przyszedli do sądu. Na rozprawie, którą Agora, wydawca „Gazety Wyborczej”, wytoczyła pocie, ludzie nie pomieszcili się w sali rozpraw. —j.s.

Kup książkę

Sikorski do opozycji: Kochajcie Polskę

SEJM

Radosław Sikorski przedstawił w Sejmie coroczne exposé dotyczące polityki zagranicznej. Zaatakował w nim niespodziewanie opozycję, co rozpętało ono spór o to, czyj model patriotyzmu jest lepszy – prezentowany przez PiS czy przez PO. Obie partie przedstawiły też skrajnie różne diagnozy dotyczące pozycji Polski w świecie.

– Plemienne czy sekciarskie pohukiwanie to nie patriotyzm – mówił szef dyplomacji, wyraźnie odnosząc się do PiS. Zwrócił się do tych, którzy „za najwyższy stopień patriotyzmu uważają oskarżanie rządu wyłonionego w demokratycznych wyborach o służalstwo wobec obcych, o kondominium, o zaprzaństwo i zdradę”. Apelowal dramatycznie: „Opamiętajcie się! I zrozumcie: ta Polska, którą mamy, (...) jest najlepszą, jaką kiedykolwiek mieliśmy. Nauczcie się ją kochać!”.

Prezes PiS na zwołanej po debacie konferencji pod hasłem „Droga donikąd – fiasko polskiej polityki zagranicznej” powiedział, że nie był w Sejmie, bo nie chciał słuchać po raz kolejny „o dorzynaniu watah”. O miłości do Polski deklarowanej przez Sikorskiego powiedział: – My uważamy, że ci, którzy dzisiaj w Polsce rządzą, Polski zupełnie nie kochają i jej szkodzą. Kaczyński zarzucił rządowi Tuska m.in., że zrezygnował z przywódczej roli wobec części krajów postsowieckich.

—Katarzyna Borowska



ZREALIZUJ SWÓJ PLAN z kredytem MIESZKANIOWYM



0,79%
marży przez pierwsze 3 lata

0%
provizja

Promocja dotyczy także programu Rodzina na Swoim.

kredyt
MIESZKANIOWY
0,79%



BNP PARIBAS
FORTIS

Bank zmieniającego się świata

bnpparibasfortis.pl

☎ 801 101 102

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł udzielonego na 360 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 4,91% – na dzień 21.02.2011 r. wynosi 5,0897%. Marża 0,79% dla pierwszych 36 rat okresu kredytowania, w pozostałym okresie spłaty marża wynosi 1,29% dla Kredytu Mieszkaniowego, kredytu w programie Rodzina na Swoim, Mieszkaniowego Kredytu Refinansowego. Oferta przeznaczona dla osób, które posiadają lub założą konto z pakietem I lub XL. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi. Promocja dotycząca prowizji ważna do odwołania.

[Kup książkę](#)

BEZPIECZEŃSTWO

Armia oszczędza na szkoleniu

W tym roku dowództwo Wojsk Lądowych zrezygnowało z wysyłania żołnierzy na szkolenie, które od 2005 r. organizuje producent rosomaków – Wojskowe Zakłady Mechaniczne. Powstała tam nawet specjalna baza dla uczących się. Są m.in. symulatory i doskonale przygotowani instruktorzy oraz poligon. Armia zamierza w ten sposób zaoszczędzić około 3 mln zł rocznie. Transportery opancerzone Rosomak to w Afganistanie podstawowe pojazdy zapewniające bezpieczeństwo polskim żołnierzom.

—e.z.



SEWERYN SOŁTYS

Internet bez cenzury. Na razie

RZĄD

Donald Tusk pod naciskiem internautów wycofał się z kontrowersyjnych zapisów rządowej ustawy medialnej. – Zapropnowałem senatorom PO, by zgłosili poprawkę wykreślającą z nowelizacji ustawy o RTV tę część ustawy, która dotyczy Internetu – zapowiedział wczoraj premier Donald Tusk.

Chodzi o przygotowane przez rząd zapisy, które wprowadzały nakaz rejestrowania w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji internetowych serwisów audiowizualnych.

– Warto wsłuchać się w głosy tych, którzy twierdzą, że Internet jest gwarancją wolności – przekonywał szef rządu. – Mnie ten punkt widzenia odpowiada, dlatego na razie zrezygnujemy z tych przepisów.

– To jedna z największych wpadek rządu Donalda Tuska – ocenia politolog dr Wojciech Jabłoński. – Premier zaprezentował się jako polityk chwiejny, który proponuje kontrowersyjne zapisy, a później pod naciskiem internautów się z nich wycofuje.

—w.w.,j.s.

RYSUJE ANDRZEJ KRAUZE

Dopóki nie napisatęm do „Gazety Wyborczej” nie wiadziatęm, że odnosimy same sukcesy!



Apel USA do Polski

DYPLOMACJA

Biały Dom wzywa do wznowienia prac nad zwrotem mienia Żydów



JACEK PRZYBYLSKI
Z WASZYNGTONU

Stany Zjednoczone są głęboko rozczarowane decyzją polskiego rządu o wstrzymaniu planów zgłoszenia w parlamencie projektu ustawy przewidującej odszkodowania dla osób, których własność została skonfiskowana w latach 1939 – 1989 – oświadczył Stuart Eizenstat, specjalny doradca sekretarza stanu ds. związanych z Holocaustem.

Zaznaczył, że władze USA zauważyły też późniejsze oświadczenie premiera Tuska, że „rozważy on ponownie tę decyzję, gdy poprawi się sytuacja finansowa Polski”. Jak jednak podkreślił, przedstawiciele polskich władz wielokrotnie zapewniali, że zajmą się proble-

mem restytucji mienia i rekompensat podczas kadencji obecnego rządu. Zauważył również, iż większość członków UE, którzy borykali się z podobnym problemem, już przyjęła ustawy zapewniające restytucję mienia albo wypłatę rekompensat.

Eizenstat podkreślił także, że Polska wyszła z kryzysu obronną ręką i jest w lepszej sytuacji niż wiele innych państw europejskich.

Podobne stanowisko zajęły Światowy Kongres Żydowski i Światowa Organizacja Restytucji Mienia Żydowskiego. USA chcą więc przekonać rząd Tuska do podjęcia decyzji choćby o wypłacie rekompensat rozłożonych w czasie.

– To nie tylko kwestia sprawiedliwości wobec tych, którzy stracili swoje majątki podczas rządów komunistów i nazistów. Sprawa ta leży też w interesie Polski, ponieważ rozwiązanie tego problemu rozwiązałoby wątpliwości dotyczące tytułu własności, które teraz istnieją i które utrudniają i podrażniają ubezpieczenie nieruchomości – stwierdził Stuart Eizenstat.

Skarga przeciw Polsce, a sprawy nie ma

UNIA EUROPEJSKA

Trybunał Sprawiedliwości UE wydał wyrok przeciwko Polsce ws. braku gwarancji równego traktowania kobiet i mężczyzn. Komisja Europejska nie kryje zdziwienia wyrokiem, gdyż wcześniej już podjęła decyzję o wycofaniu tej skargi przeciwko Polsce.

Sprawa dotyczyła braku wdrożenia przez Polskę dyrektywy z 2004 roku gwarantującej

zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług. Komisja Europejska uznała, że Polska nie zrobiła tego w wymaganym terminie – do grudnia 2007 roku – i w sierpniu 2009 roku wniosła skargę.

W grudniu ubiegłego roku polski parlament uchwalił ustawę antydyskryminacyjną, która dostosowała polskie przepisy do minimalnych wymogów UE w zakresie przepisów o równości i zakazie dyskryminacji.

—gad, pap

Nielegalny stan wojenny

Trybunał Konstytucyjny przychylił się do wniosku złożonego w 2008 roku przez Janusza Kochanowskiego i uznał wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku za sprzeczne nie tylko z konstytucjami PRL i III RP, ale też z prawem międzynarodowym.

Trybunał stwierdził, że Rada Państwa w ogóle nie miała prawa wprowadzić stanu wojennego. Konstytucja PRL dawała jej prawo do wydawania dekretów tylko w przerwach między sesjami Sejmu. Rada Państwa PRL wprowadziła zaś stan wojenny (na wniosek WRON) podczas sesji Sejmu.

Dodatkowo sędziowie uznali, że nie było podstaw do wprowadzenia stanu wojennego. – Rada Państwa nie miała prawa rozszerzać

TRYBUNAŁ

WRON i Rada Państwa złamały polską konstytucję



CEZARY GMYZ

wachlarza konstytucyjnych przesłanek do wprowadzenia stanu wojennego o nowe przesłanki nieznane w konstytucji PRL – uzasadniał Mirosław Granat, sędzia TK. Chodzi o to, że zgodnie z ówczesnym prawem stan wojenny można było wprowadzić tylko w wypadku wojny, a Polska nie była wówczas z nikim w stanie wojny. Pojęcia stanu wyjątkowego prawo PRL nie знаło.

Trybunał stwierdził też, iż wprowadzenie stanu wojennego złamało zasadę, że prawo nie może działać wstecz. Dekret Rady Państwa zawierał bowiem sformułowanie, iż zaczyna działać z dniem uchwalenia (a nie ogłoszenia), a w dodatku został opublikowany 17 grudnia. Mimo to na jego podstawie już wieczorem 12 grudnia zaczęto internować działaczy opozycji. ■

Aleksander Kwaśniewski wraca do polityki

PARTIE

W marcu odbędą się dwie konferencje współorganizowane przez SLD i byłego prezydenta

Pierwsza konferencja będzie promowała publikację lewicowego think tanku Janusza Reykowskiego „Projekt dla Polski. Perspektywa lewicowa”. Współfinansował ją europoseł Wojciech Olejniczak blisko związany z Kwaśniewskim. Były prezydent wygłosił słowo wstępne.

Druga, w Sejmie, będzie poświęcona biedzie. – Na niej Aleksandra Kwaśniewskiego nie będzie, bo wyjeżdża za granicę, ale liczymy na jego obecność na dwóch innych konferencjach, które planujemy jeszcze przed wakacjami – mówi Magorzata Winiarczyk-Kossakowska, dyrektor biura Klubu Poselskiego SLD.

To właśnie Winiarczyk-Kossakowska nawiązała oficjalną współpracę z fundacją Kwaśniewskiego Amicus Europae. – Jestem pewna, że wnioski z tej konferencji staną się przedmiotem pracy posłów, a być może zostaną też włączone do programu SLD – mówi.

Były prezydent dotychczas był aktywny głównie za granicą. W kraju ograniczał się do bywania w mediach. Wyjątek stanowiły kampanie wyborcze, podczas których zdarzało mu się angażować w kampanię SLD.

Zdaniem Anny Materskiej-Sosnowskiej, politolog z UW, już najwyższy czas, by były prezydent zaangażował się w propagowanie idei swego środowiska. – Tak działają amerykańscy prezydenci – mówi. – A Kwaśniewski od zakończenia swej prezydentury niewiele robił w tym kierunku. –Eliza Olczyk



ROBERT GARUZIŃSKI

DEMOGRAFIA

Przybywa dzieci w miastach. Więcej jest wsi wyludnionych

Tradycyjny model rodziny wielodzietnej zanika w regionach, w których do tej pory był silniejszy niż tzw. czynniki ekonomiczne – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Świadczy o tym ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego np. na Podlasiu czy Lubelszczyźnie. – Przyczyn takiej sytuacji jest wiele. Trudny rynek pracy, emigracja zarobkowa, brak perspektyw – tłumaczy socjolog Waldemar Urbanik z Wyższej Szkoły TWP w Szczecinie.

Najniższy w Polsce przyrost naturalny w 2009 r. notowany był w powiecie hajnowskim na Podlasiu. Sama Hajnówka ma nie tylko ujemny przyrost, ale i tzw. ujemne saldo migracji (więcej ludzi odpływa, niż napływa).

Ucieczkę przyszłych rodaków do miast widać, gdy się spojrzy na regiony z dodatnim wskaźnikiem przyrostu naturalnego. Oprócz tradycyjnie dziecięcego Małopolskiego (+0,30) w czołówce są zamożne regiony: pomorski (+0,39), mazowiecki (+0,33) i wielkopolski (+0,28). –p.k.

*Pamięć o prezydencie, który zginął w symbolicznym miejscu
w symbolicznym czasie, nie tylko przetrwa, ale urośnie.
Nie wbrew działaniom części dzisiejszych elit, ale także dzięki nim*

Gaszenie pamięci



IGOR JANKE

Warto obejrzeć krótki filmik nakręcony przez Niezależna.tv, by na własne oczy zobaczyć, jak w nocy z 10 na 11 marca straż miejska razem z firmą zajmującą się sprzątaniami gaszą znicze postawione przed Pałacem Prezydenckim i wrzucają je do worków. Ułożone w kształt krzyża palące się lampki mające upamiętnić ofiary katastrofy samolotu Tu-154 jedna po drugiej lądują w śmieciarce. Jeden ze sprzątających mówi wprost, że to śmieci. Ostatni obraz z tego filmiku pokazuje człowieka zamiatającego miotłą resztki owych „śmieci” przed Pałacem Prezydenckim. Mało jest tak poruszających obrazów.

Warto przeczytać też tłumaczenie rzeczniczki straży miejskiej i rzecznika prezydent Warszawy. Że „woskowina” niszczy drogie płyty chodnikowe. Że płonące znicze mogą oparzyć albo okaleczyć przechodniów i rowerzystów. Dlatego trzeba je zabrać. Kwiaty w wienku i zdjęcie pary prezydenckiej też zapewne można uznać za zagrożenie dla przechodniów.

Zastanawiające, że wosk wylewający się ze zniczy nie brudził już tak bardzo chodników przed ambasadą Japonii, gdzie warszawiacy też czcili zmarłych. Nie zagrażał bezpieczeństwu w Krakowie, gdzie

palono świece po zabiciu przywódcy kiboli. Nie grozi wszędzie tam, gdzie co roku czci się rocznicę odejścia Jana Pawła II. Zagraża tylko na Krakowskim Przedmieściu. Zagraża tym, że pamięć o Lechu Kaczyńskim będzie rosła.

Nikt nie chciał przyznać się do wydania decyzji o sprzątnięciu zniczy. Co się dziwić, wstyd. Komuniści w latach 80. mieli większe opory, by niszczyć krzyże ułożone z kwiatów nieopodal Pałacu Namiesznikowskiego.

Ot, drobny incydent

Domyślałem się, że tej decyzji nie podjął nikt z Kancelarii Prezydenta ani pani prezydent Warszawy. Zapewne zrobił to jakiś nadgorliwy urzędnik. Takie decyzje skądś się jednak biorą. Gdyby atmosfera była inna, gdyby nie czuł nie tylko przyzwolenia, ale pełnej akceptacji dla tego typu działań, zapewne tego by nie zrobił. Gdyby wiedział, że to może być niestosowne, że może spotkać go za to krytyka przełożonych, pewnie by się powstrzymał. Nie wiem, czy liczył na pochwałę, ale w każdym razie z żadnym potępieniem się nie spotkał. Pani prezydent nie wydała oświadczenia w tej sprawie. Publicznie nie zabrał głosu nikt z Kancelarii Prezydenta. Ot, drobny incydent.

Kilkanaście dni wcześniej radni z Platformy Obywatelskiej zablokowali próbę przeforsowania uchwały, by w stolicy Polski w rocznicę katastrofy smoleńskiej na budynkach publicznych wywiesić flagi z kirem i by o 8.41 na chwilę zatrąbiły syreny. Radni z rządzącej partii nie chcieli, by miasto oficjalnie czciło pamięć najważniejszych polskich urzędników i polityków. Nie słyszałem, by prezydent Warszawy potępiła kolegów ze swojej partii, by namawiała ich do zmiany decyzji. Nie usłyszałem głosu szefa Platformy Obywatelskiej, który upomniałby działaczy swojej partii za niestosowne zachowanie. Czytałem natomiast w „Gazecie Wyborczej” słowa jednego z radnych PO: „Nasi wyborcy nie życzą sobie takiego epatowania tragedią smoleńską”. I wypowiedziane anonimowo głosy polityków Platformy, sugerujących dziennikarzom, że oni oczywiście prywatnie chcieliby uczcić pamięć ofiar, ale to PiS-owska gra i zawłaszczanie, którym muszą się przeciwstawić.

Kiedy nowo wybrany prezydent w pierwszym wywiadzie powiedział w „Gazecie Wyborczej”, iż krzyż z Krakowskiego Przedmieścia trzeba usunąć, wyglądało, że była to niefortunna wpadka. „Pałac Prezydencki jest sanktuarium państwa. Krzyż, co było zrozumiałe, postawiono w nastroju żałoby, lecz